

Emocje w ciele

Magdalena Sasin: - Czym jest dla pana taniec? Wyobraża pan sobie siebie w innym zawodzie?

Joshua Legge: – Taniec to dla mnie połączenie kariery i hobby. Zajmuję się nim już od prawie piętnastu lat. Mam nadzieję, że moja kariera potrwa długo, ale przecież ze względu na specyfikę tej pracy nadejdzie dzień, kiedy będę musiał przestać tańczyć. Jednak cokolwiek będę potem robił, musi to być zajęcie wymagające aktywności, bo nie wyobrażam sobie siedzenia w pracy przez cały dzień.

Co taniec jako dziedzina sztuki i ekspresji - jego szczególny język - daje artyście?

– Uważam, że daje unikalną świadomość ciała i wyjątkową wrażliwość. Wymaga uwagi dla dosłownie każdej części ciała, dlatego tancerze zwykle mają wspaniałą propriocepcję, czyli zmysł orientacyjny, dzięki któremu możliwa jest świadomość ułożenia własnego ciała w przestrzeni, co jest niezbędne i pomaga przekazywać emocje całym sobą.

A jakie ograniczenia nakłada na tancerza jego zawód?

– Tancerze muszą stale utrzymywać ciało w dobrej formie, żeby zachować właściwą kondycję do każdego występu oraz odpowiedni wygląd na scenie. Są też bardzo zajęci: pracują pięć, sześć dni w tygodniu po wiele godzin. Często też poza godzinami pracy dodatkowo chodzą do fizjoterapeuty albo na siłownię. Bardzo istotny jest również zdrowy sposób odżywiania, który pozwala dostarczyć odpowiednich składników odżywczych – „paliwa” do pracy.

Całą rozmowę można przeczytać w marcowym numerze „Kalejdoskopu” 3/2019